

BP JAN ŚRUTWA
Zamość

NAJSTARSZY ŁACIŃSKI DOKUMENT KOŚCIELNY ANALIZA TREŚCI

Sporą część swego życia spędził Ks. Prof. Damian Wojtyska w ośrodku pasjonistów przy bazylice Św. Męczenników Jana i Pawła w Rzymie. Za czasów Cesarstwa Rzymskiego tereny położone między Koloseum a papieską katedrą Św. Jana na Lateranie stanowiły dzielnicę afrykańską, której mieszkańcy mieli swych krewnych i znajomych w Kartaginie czy innych miejscowościach za morzem. Także dzisiaj jedna z ulic nosi tam charakterystyczną nazwę Via Capo d’Africa.

Niniejszy tekst dotyczy pierwszych, a więc chronologicznie najstarszych wzmianek źródłowych o chrześcijanach w Afryce łacińskiej. Znajdują się one w niewielkim dokumencie, zatytułowanym *Acta Martyrum Scillitanorum*. Niechaj fakt przeżycia wielu szczęśliwych lat w pobliżu historycznej dzielnicy afrykańskiej w Rzymie ułatwi i umili Czcigodnemu Jubilatowi lekturę tego materiału historycznego.

1. PREZENTACJA DOKUMENTU I GŁÓWNYCH POSTACI

Pisma kanoniczne Nowego Testamentu powstały w I w. po narodzeniu Chrystusa i weszły do obiegu kościelnego w języku greckim. Także najstarsi znani nam pisarze chrześcijańscy posługiwali się wyłącznie greką. Działo się tak nie tylko na zhellenizowanym Wschodzie, lecz także w Rzymie i na całym Zachodzie, gdzie tworzyli tacy grekojęzyczni pisarze, jak: Klemens Rzymski, Hermas, Justyn Męczennik, a jeszcze później Ireneusz z Lyonu, Gajus czy Hipolit.

Łacina doszła do głosu w Kościele po raz pierwszy na terenach Afryki północnej. Od połowy II w. zaczęto tam przekładać na język łaciński księgi

Pisma św. Wkrótce pojawił się najstarszy, dokładnie datowany dokument chrześcijański w języku łacińskim. Były to *Acta Martyrum Scillitanorum* ze 180 r.

Podstawową warstwę tego dokumentu stanowi urzędowy protokół przesłuchania sądowego, zakończonego 17 VII 180 r. wydaniem wyroku śmierci na 12 chrześcijan z miejscowości Scili w Afryce Prokonsularnej¹ Obowiązki sędziego pełnił prokonsul P. Vigelius Saturninus. Dramat sądowy rozegrał się w jego kancelarii w Kartaginie².

Przesłuchaniu sądowemu, którego urzędowy zapis dotrwał do naszych czasów, poddano 6 osób – trzech mężczyzn i trzy kobiety. Jakby w imieniu całej grupy odpowiadał najczęściej na pytania sędziego chrześcijanin o imieniu Speratus.

Wiemy już, że wyrok śmierci objął jednak aż 12 osób. Można się domyślać, że przesłuchanie odbyło się w 2 grupach³ Druga grupa składała się z 4 mężczyzn i 2 kobiet.

Z biegiem czasu udało się chrześcijanom wydobyć z archiwum państwowego protokół z przesłuchania grupy pierwszej. Dał on podstawę do zredagowania znanej nam wersji *Acta Martyrum Scillitanorum*.

Nasuwa się tu uwaga szersza, że wydobywane różnymi drogami z archiwów sądowych kopie protokołów (z pytaniami sędziów i odpowiedziami oskarżanych chrześcijan) chętnie w kręgach kościelnych przepisywano, kolportowano i czytano. Widziano bowiem w tych dokumentach spełnienie zapowiedzi Chrystusa o działalności Ducha Świętego w czasach prześladowań i sądów nad Jego uczniami: „Nawet przed namiestników i królów będą was wodzić z mego powodu na świadectwo im i poganom. Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić, gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was” (Mt 10, 18-20). Opowieści o męczeństwie stawały się w codziennym życiu kościelnym jakby przedłużeniem samej ewangelii. Dlatego lektura takich dokumentów miała miejsce

¹ Nazwę Scili, jako najbardziej poprawną, podaje np. C. Schneider (por. *Il Cristianesimo*, w: *Grande storia universale Mondadori*, t. IV: *Roma – il mondo romano*, Verona 1967, s. 513). Por. także J. Ś r u t w a, *Praca w starożytnym chrześcijaństwie afrykańskim*, Lublin 1983, s. 57 n.

² Prokonsul P. Vigelius Saturninus, rodem z Bałaknów, jest wzmiankowany jako namiestnik Afryki Prokonsularnej ze stolicą w Kartaginie także przez Tertuliana (por. *Ad Scapulam* 3; CChr 2, 1125 n.).

³ Por. P. V a n n u t e l l i, *Atti dei Martiri*, Città del Vaticano 1962, s. 7.

przede wszystkim na zgromadzeniach liturgicznych w rocznicę męczeńskich wydarzeń⁴.

W nauce wiadomo od dawna, że autentyczne *acta (gesta) martyrum* mają wielką wartość poznawczą. Napisano na ten temat tak: „Poznajemy więc z nich rzymskie prawo procesowe w praktycznym zastosowaniu, poznajemy stanowisko rzymskiej magistratury wobec chrześcijaństwa, poznajemy sylwetki sądzących i sądzonych. W patrystyce interesują nas przede wszystkim odpowiedzi chrześcijan na pytania sędziego. Poznajemy w nich wiarę ówczesnych wyznawców Chrystusowych, ich przekonania religijne, ich stosunek do kultu pogańskiego, ich stanowisko wobec wielu problemów otaczającego ich świata. Z tych i innych jeszcze względów, których wyliczanie nie wydaje się tu konieczne, są to dokumenty o nieporównywalnym znaczeniu dla historyka Kościoła”⁵

Zachęteni takimi stwierdzeniami postaramy się wydobyć na światło dzienne podstawowe wiadomości religijne, zawarte w *Acta Martyrum Scillitanorum*. Analizę przeprowadzimy na najkrótszej wersji dokumentu, wydanej krytycznie przy końcu XIX w. przez J. A. Robinsona⁶ i przedrukowanej m.in. w znakomitym dziele Daniela Ruiz Bueno pt. *Actas de los Martires*⁷

2. PRZEKONANIA RELIGIJNE CHRZEŚCIJAN AFRYKAŃSKICH

Analizowany przez nas dokument zawiera dużo informacji na temat przekonań religijnych, żywionych przez postawionych przed sądem rzymskim prostych wieśniaków. W trakcie przesłuchania dochodzi bowiem do głosu ich wiara chrześcijańska, którą traktują oni jako skarb, przewyższający swą wartością nawet życie doczesne człowieka.

Chrześcijanie ze Scili wierzą więc w Boga Wszechmogącego, który jest Panem każdego człowieka oraz Władcą nad królami ziemskimi i wszystkimi narodami. Boga żaden człowiek naturalnie nigdy nie widział, bo jest On

⁴ Tamże, s. 2. Por. *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, red. J. M. Szymusiak, M. Starowieyski, Poznań 1971, s. 14 n.

⁵ Tamże, s. 13.

⁶ *The Passion of S. Perpetua, with Appendix on the Scillitan Martyrdom*, Cambridge 1891, s. 112 n. Zachowały się też greckie wersje omawianych *Akt* (por. B. A l t a n e r, A. S t u i b e r, *Patrologia*, tł. P. Pachciarek, Warszawa 1990, s. 155).

⁷ Madryd 1974³, s. 352-355.

zupełnie poza zasięgiem ludzkich oczu⁸. Bóg jako Pan stworzenia po prostu jest w niebie⁹

Stwierdzenia powyższe oznaczały radykalne odcięcie się od pogaństwa. Wieśniacy ze Scili w Afryce wyznają czysty monoteizm. Po wsłuchaniu się w brzmienie ich wypowiedzi można stawiać tezę, że przed rzymskim sądem formułowali swe gorące i spontaniczne myśli, posługując się językiem i stylem Psalmów oraz Modlitwy Pańskiej.

Ten monoteizm wykluczał ubóstwianie człowieka. W obliczu śmierci pod sądni odrzucają mianowicie kult cesarza. Na podstawowe stwierdzenie prokonsula, że Rzymianie przysięgają np. na geniusz cesarza, czyli na jego ducha opiekuńczego, wzburzony Speratus odpowiedział, że nie zna żadnego królestwa tego świata¹⁰. Chciał, jak się wydaje, odrzucić wszelką myśl o stawianiu człowieka w miejsce Boga. W kancelarii sądowej namiestnika rzymskiego zabrzmiało to jednak zbyt anarchizmie. Chyba dlatego ostrą wypowiedź swego brata w wierze złagodziła wyraźnie chrześcijanka Donata, która od siebie dodała, że chrześcijanie nie gardzą wcale cesarzem i nawet oddają mu cześć jako wybitnemu i pożytecznemu człowiekowi, ale w duchu religijnym wielbią jedynie Boga¹¹. Zresztą Speratus na samym początku przesłuchania jakoś sam wypowiedział tę łagodniejszą myśl, kiedy wyliczając różne działania ludzkie w ich aspekcie moralnym, na końcu oświadczył, że chrześcijanie szanują władzę cesarską i są jej posłuszni¹².

Tak czy inaczej w rozumieniu prokonsula ocierali się chrześcijanie ze Scili o *crimen laesae maiestatis*. Taka sytuacja miała tu wyłącznie podłoże religijne. Używana np. przez namiestnika, w odniesieniu do osoby cesarza, formuła *dominus noster*¹³, w rozumieniu niektórych chrześcijan mogła przysługiwać w istocie jedynie Bogu¹⁴.

⁸ *Acta Martyrum Scillitanorum* 5 (dalej cyt.: Acta): Speratus dixit: Illi Deo servio, quem nemo hominum vidit nec videre his oculis potest [...] Cognosco Dominum meum et Imperatorem regum et omnium gentium (R u i z B u e n o, *Actas de los Martires*, s. 353 – dalej cyt.: Actas).

⁹ Acta 8: Cittinus dixit: Non habemus quem timeamus nisi Dominum nostrum, qui est in caelis (Actas, 353). Por. A. B o b e r, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1966, s. 81.

¹⁰ Acta 6: Speratus dixit: Ego imperium huius saeculi non cognosco (Actas, 353).

¹¹ Acta 9: Donata dixit: Honorem caesari quasi caesari, timorem autem Deo (Actas, 353 n.). W lipcu 180 r. cesarzem, od kilku zaledwie miesięcy, był Kommodus (180-192), który objął tron po śmierci swego ojca-filozofa, Marka Aureliusza (17 III 180).

¹² Acta 2: Speratus dixit: [...] Propter quod imperatorem nostrum observamus (Actas, 352).

¹³ Por. Acta 1; 3; 5; itd. (Actas, 352 n.).

¹⁴ Acta 6: Speratus dixit: Ego imperium huius saeculi non cognosco [...] quia cognosco

Gdy chodzi o inne prawdy wiary chrześcijańskiej, to należy zwrócić uwagę na mocne odwołanie się w tekście do idei życia pozagrobowego. Oto natychmiast po usłyszeniu wyroku skazującego zawołał chrześcijanin Nartzalus w imieniu pozostałych podsądnych, że jeszcze dziś jako męczennicy znajdują się w niebie¹⁵

W tej wypowiedzi zawiera się oczywiście wiara w życie wieczne. Wolno się w niej także dopatrywać aluzji do oświadczenia samego Chrystusa, który na krzyżu obiecywał dobremu łotrowi, że jeszcze dziś będzie on z Nim w raju (por. Łk 23, 43).

Należy już w tym miejscu wyjaśnić – gdy ponownie zwracamy uwagę na znajomość Pisma św. u naszych bohaterów – że ta znajomość tekstów kanonicznych znajduje przedziwne potwierdzenie w analizowanym materiale źródłowym. Oto w trakcie przewodu sądowego namiestnik jakby odbiegł na moment od głównego nurtu swych dochodzeń i spojrział na skromny bagaż podsądnych. Następnie zadał pytanie o zawartość torby czy też futerału na pisane zwoje: „A cóż tam macie w tej skrzynce?” Odpowiedź Speratusa była tyle zwięzła co też brzemienna w treść: „Książki, i listy Pawła, męża świętego”¹⁶.

Przytoczone tutaj tłumaczenie polskie, dokonane przez ks. A. Bobera, zawiera jakby nutę ironii, na którą rzeczywiście mógł sobie pozwolić rzymski prokonsul, gdy widział prostych wieśniaków, obnoszących się z pergaminami¹⁷ Taki przekład dobrze przygotowuje następującą zaraz potem odpowiedź Speratusa. W oryginale raczej nie ma tej ironii, ale zawsze mocno brzmi informacja o Piśmie św., podana w surowym języku łacińskim.

Z wypowiedzi Speratusa wynika więc, że przed oblicze pogańskiego sędziego chrześcijanie stawili się ze swym wielkim skarbem literackim – w postaci przynajmniej ksiąg Ewangelii i Listów św. Pawła Apostoła. Okazuje się, że Nowy Testament, a może także Psalmy ze Starego Testamentu, były

Dominum meum et Imperatorem regum et omnium gentium (Actas, 353). Nieco później wyjaśniał Tertulian, że chrześcijanie nie mogą przysięgać na geniusz cesarza, ponieważ geniusze są demonami (*Apologeticum* 32; por. T e r t u l i a n, *Apologetyk*, tł. J. Sajdak, Poznań 1947, s. 140).

¹⁵ Acta 15: Nartzalus dixit: Hodie martyres in caelis sumus (Actas, 355).

¹⁶ Por. B o b e r, dz. cyt., s. 82. W oryginale ten ważny dialog brzmi następująco: Saturninus proconsul dixit: Quae sunt res in capsula vestra? Speratus dixit: Libri et epistulae Pauli viri iusti (Acta 12; Actas, 354).

¹⁷ Także M. Michalski (*Antologia literatury patrystycznej*, t. I, Warszawa 1975, s. 137) podał ironiczną formę przekładu: Co tam macie w tej waszej torbie?

w 2. poł. II w. tłumaczone w Afryce na łacinę¹⁸. Najcenniejsze księgi Pisma św. były zatem czytane w takich miejscowościach jak Scili, a więc na głębokiej prowincji, i przez ludzi raczej prostych. Ci ludzie czerpali zatem swą wiedzę religijną i teologiczną z pierwszej niejako ręki, skoro mieli ze sobą w więzieniu czy przed sądem teksty objawienia Bożego. Właśnie dlatego w wypowiedziach chrześcijan ze Scili jesteśmy skłonni doszukiwać się cytatów z Psalmów czy Ewangelii.

Wiara, karmiona Pismem św., pozwalała owym ludziom wołać przed obliczem srogiego sędziego, że są chrześcijanami¹⁹. Ta wiara ożywiała też ich przekonanie, że umierają dla imienia Chrystusa²⁰.

Podaliśmy najważniejsze treści dogmatyczne, które znalazły dla siebie echo w niewielkim i bardzo szczególnym dokumencie, jakim są *Acta Martyrum Scillitanorum*. Nie należy się dziwić, że ładunek tych treści jest stosunkowo skromny. Trzeba natomiast uznać, że taki właśnie ładunek treści wystarczająco naświetla krystaliczną tożsamość chrześcijańską tych ludzi, którzy w 180 r. w Kartaginie stali się pierwszymi, znanymi nam, męczennikami afrykańskimi.

3. PRAKTYKI RELIGIJNE I ZACHOWANIA MORALNE

Przesłuchanie chrześcijan ze Scili rozpoczęło się właściwie od sprawy praktyk religijnych. Oto prokonsul rzymski wezwał najpierw podsądnych do opamiętania, a potem namawiał ich do złożenia przysięgi na geniusz cesarza²¹. Przemawiający w imieniu całej grupy chrześcijan Speratus nawet nie raczył podjąć tej myśli. W oczywisty sposób unikał on wypowiedzi na temat praktyk religijnych, co nasuwa myśl, że mógł się tu kierować m.in. zasadą *disciplina arcani*. Naciskany przez namiestnika wyrzucił z siebie tylko tyle, że służy owemu Bogu, którego ludzkie oczy nie oglądają. Cały natomiast swój wysiłek kierował ku temu, by służbę Bogu ukazać w przejawach codziennej uczciwości życia.

¹⁸ Por. V a n n u t e l l i, dz. cyt., s. 10.

¹⁹ Oto dłuższy passus na ten temat: Vestia dixit: Christiana sum. Secunda dixit: Quod sum, ipsum volo esse. Saturninus proconsul Sperato dixit: Perseveras christianus? Speratus dixit: Christianus sum; et cum eo omnes consenserunt (Acta 9-10; por. tamże 13; Actas, 354).

²⁰ Daje temu wyraz stwierdzenie chrześcijanina redaktora tekstu: Et statim decollati sunt pro nomine Christi (Acta 17; Actas, 355).

²¹ Acta 3: Saturninus proconsul dixit: Et nos religiosi sumus et simplex est religio nostra, et iuramus per genium domini nostri imperatoris et pro salute eius supplicamus, quod et vos quoque facere debetis; por. tamże 5 (Actas, 352 n.).

Niewiele zatem możemy się dowiedzieć o praktykach religijnych wśród chrześcijan ze Scili. Wolno się domyślać, że będąc w posiadaniu pewnych ksiąg Pisma św., mogli oni recytować, a nawet śpiewać, także w więzieniu, hymny ku czci Chrystusa jako Boga – za przykładem św. Pawła w Filippi (por. Dz 16, 25) czy chrześcijan z Bitynii, wspomnianych na początku II w. przez Pliniusza Młodsze²². Nigdzie w tekście nie ma wzmianki o duchownych, którzy pojawią się przecież zaledwie po 20 latach w opisie męczeństwa grupy św. Perpetui i Felicyty. Nie znajdziemy też wzmianki o mszy św., co w połowie III w. będzie ogromnie ważnym tematem dla św. Cypriana²³. Ale chyba można w spontanicznym okrzyku „Bogu niech będą dzięki”, wydanym przez wszystkich podsądnych w odpowiedzi na wyrok śmierci, doszukiwać się echa ówczesnych celebracji liturgicznych²⁴.

Chrześcijańskie przekonania i praktyki religijne wysoki urzędnik rzymski traktował pogardliwie. Podenerwowany śmiałymi odpowiedziami podsądnych nazwał nawet trwanie przy chrześcijaństwie zwyczajną głupotą²⁵, a porzucenie owych przekonań i praktyk – opamiętaniem czy też powrotem do używania zdrowego rozumu²⁶.

To opamiętanie oznaczać miało oczywiście powrót podsądnych do pogaństwa i jego obrzędów religijnych²⁷. Miała to też być dla nich szansa na uratowanie życia. Ponieważ podsądni z szansy takiej nie skorzystali, odrzucenie pogaństwa stało się argumentem na rzecz wydania na nich wyroku śmierci²⁸.

Dla chrześcijan ze Scili religia przez nich wyznawana i przeżywana jawiła się jako sprawa ze wszech miar słuszna i sprawiedliwa. Gdy więc prokonsul

²² T e r t u l i a n, *Apologetyk* 2, s. 10.

²³ Por. *Passio Sanctarum Perpetuae et Felicitatis* 3, Actas, 422. Por. także V. S a x e r, *Vie liturgique et quotidienne á Cartage vers le millieu du III^e siècle. Le témoignage de Saint Cyprien et de ses contemporains d'Afrique*, Città del Vaticano 1969, s. 63 nn.

²⁴ Acta 17: Universi dixerunt: Deo gratias! (Actas, 355).

²⁵ Acta 7-8: Saturninus proconsul dixit caeteris: Desinite huius esse persuasionis [...] Nolite huius dementiae esse participes (Actas, 353). Bober (dz. cyt., s. 81) przetłumaczył to ostatnie zdanie następująco: Przestańcie już być uczestnikami tego szaleństwa. Por. V a n n u t e l l i, dz. cyt., s. 8.

²⁶ Acta 1: Saturninus proconsul dixit: Potestis indulgentiam domini nostri promereri, si ad bonam mentem redeatis (Actas, 352).

²⁷ Acta 3: Saturninus proconsul dixit: Et nos religiosi sumus; itd.; por. przypis 21.

²⁸ Acta 14: Saturninus proconsul decretum ex tabella recitavit: Sperstum, Nartzalum, Cittinum, Donatam, Vestiam, Secundam et caeteros ritu christiano se vivere confessos, quoniam oblata sibi facultate ad Romanorum morem redeundi, obstinanter perseveraverunt, gladio animadverti placet (Actas, 354).

zapragnął dać im stosowny czas do namysłu, padła zaraz odpowiedź, że w sprawie tak świętej nie ma się co zastanawiać²⁹

W uzasadnieniu wyroku prokonsul skorzystał z oświadczenia podsądnych, że żyją oni według zasad religii chrześcijańskiej³⁰. Analizowany dokument rzeczywiście dotyka w kilku miejscach sprawy zachowań moralnych i codziennego życia chrześcijan z małej afrykańskiej miejscowości w II w. Przy całej zwięzłości tekstu źródłowego, będącego przecież maksymalnie skondensowanym protokołem sądowym, wiadomości na ten temat są relatywnie dość obfite.

Już na samym początku przesłuchania – w pierwszej dosłownie wypowiedzi oskarżonych – padło wiele informacji z dziedziny moralności chrześcijańskiej. Nie jest wykluczone, że ta moralność na co dzień została przez kogoś zakwestionowana i taki fakt mógł być punktem wyjścia do postawienia chrześcijan ze Scili przed oblicze rzymskiej władzy³¹. W każdym razie obrona na tym odcinku była gwałtowna, a wyliczanie spraw – zastanawiająco szczegółowe.

Nastąpiło najpierw zapewnienie ogólne, że oskarżeni nic złego nigdy nie zrobili. A potem zapewniali już dokładniej, że też nikomu nic złego nie życzyli. To ostatnie było ważnym tematem, nie tylko zresztą w starożytności, ponieważ wielką wagę przywiązywano zawsze do błogosławieństwa z jednej czy też przekleństwa z drugiej strony. Otwierała się tu przecież grząska kraina czarów i spraw pokrewnych – wielce niebezpiecznych dla każdego oskarżonego w bardzo zabobonnym społeczeństwie cesarstwa rzymskiego.

Chrześcijanie ze Scili wysunęli też natychmiast zasadę ewangeliczną o przewyciężaniu złego dobrem, ponieważ zapewniali, że za zło im wyrządzone dziękują i nie szukają okazji do odwetu. Chcieli przy tym, by rzymski sędzia uznał ich w takiej sytuacji za lojalnych poddanych cesarza, którego w takim kontekście nazwali nawet swym władcą³².

Po wymianie zdań z prokonsulem wróciły jeszcze raz tematy z dziedziny codziennej moralności. Speratus mówił teraz od siebie, że nie dopuścił się żadnej kradzieży, a z uprawianego handlu płaci rzetelnie podatek. Taka posta-

²⁹ Acta 11: Saturninus proconsul dixit: Numquid ad deliberandum spatium vultis? Speratus dixit: In re tam iusta nulla est deliberatio (Actas, 354).

³⁰ Acta 14: Ritu christiano se vivere confessos (Actas, 354).

³¹ Por. Actas, 351.

³² Acta 2: Speratus dixit: Numquam malefecimus, iniquitati nullam operam praebuimus, numquam malediximus, sed male accepti gratias egimus; propter quod imperatorem nostrum observamus (Actas, 352).

wa życiowej uczciwości wpływa u niego nie tyle ze względu na ewentualne sankcje doczesne, ile z głęboko przeżywanej wiary³³ Gdy potem z ust pod sądnych padły jeszcze słowa, że złą rzeczą jest zabijać czy składać fałszywe świadectwo – to wszystko otaczała już aura Dekalogu i ewangelii³⁴. Po takich wyjaśnieniach pozostali oskarżeni składali już tylko po kolei oświadczenia – które tłumaczyły wszystko, co jeszcze mogło być niejasne – mianowicie że są chrześcijanami³⁵

*

Wyrok śmierci zapadł i został wykonany. Trzeba zauważyć, że chrześcijanie ze Scili nie zginęli za złe czyny, gdyż takowych im nie udowodniono. Oddali życie – jak to później określi Tertulian – z powodu imienia „chrześcijanin”³⁶, czyli za wyznawanie Chrystusa w myśleniu i działaniu.

Na mocy wyroku urzędnika państwowego zginęli w 180 r. w Kartaginie ludzie głęboko wierzący i głęboko uczciwi. Ale ówczesne społeczeństwo widziało jeszcze w nich zagrożenie dla porządku państwowego i dla bezpieczeństwa obywateli. Ani oficjalny aparat państwowy, ani najtęższe umysły przy końcu II w. nie potrafiły na razie dostrzec i docenić zawartych w chrześcijaństwie mocy – ku uzdrawianiu życia indywidualnego i społecznego oraz ku porządkowi i pokojowi na tym świecie.

ZUR TEXTANALYSE DES ÄLTESTEN KIRCHLICHEN DOKUMENTS IN LATEINISCHER SPRACHE

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die die Gerichtereignisse vom 17. Juli 180 in Kathago referierenden *Acta Martyrum Scillitanorum* bilden das älteste in lateinischer Sprache abgefaßte kirchliche Dokument. Ähnlich

³³ Acta 6: Furtum non feci, sed si quod emero, teloneum reddo, quia cognosco Dominum meum et Imperatorem regum et omnium gentium (Actas, 353).

³⁴ Acta 7: Speratus dixit: Mala est persuasio homicidium facere, falsum testimonium dicere (Actas, 353).

³⁵ Por. Acta 9-13 (Actas, 354).

³⁶ Por. T e r t u l i a n, *Apologetyk* I; s. 4.

wie die anderen historischen Quellen aus der Zeit der Verfolgung der Kirche im Römischen Reich liefern auch sie wertvolle Informationen zum Thema des Glaubens und Lebens der Christen.

Im vorliegenden Artikel wird der Versuch unternommen, die religiösen Überzeugungen und Praktiken sowie das sittliche Verhalten der Christen aus der kleinen afrikanischen Ortschaft Scili gegen Ende des 2. Jahrhunderts zu rekonstruieren. Das erhaltene Bild ist nicht sehr umfangreich und auch nicht vollständig. Dennoch liefert es einen kleinen Beitrag zur besseren Kenntnis des Glaubens und der Gebräuche in der Urkirche.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich